

[Transcript] Nauka To Lubię / Jak Polacy z Miami wspierają światową medycynę - Orphinic Scientific

Na nauka to lubię od wielu miesięcy opowiadam o superbohaterach, o ludziach, o naukowcach, którzy autentycznie zmienili naszą historię.

Ale superbohaterowie są również wśród nas, dlatego razem z takim łączymy siły, żeby pokazywać ich historię, robić wszystko, żeby młodzi polscy innowatorzy nie wyjeżdżali z naszego kraju

i żeby zawsze do niego wracali.

I żeby uwierzyli, że w Polsce też można uprawiać naukę i to na najwyższym światowym poziomie.

To jest taka trochę tragedia tego świata,

że byśmy może byśmy byli jako ludzkość dużo dalej.

Tylko nie zostały te pomysły wsparte we właściwym czasie i umarły.

Jeżeli porównujesz terapię genową do lotów w kosmos, to na którym jesteście teraz etapie?

Lotu Gagarin'a, lądowania na księżycu, czy budowania bazy na Marsie?

Ja myślę, że jeżeli chodzi o terapię genową, to jesteście nawet na etapie wysyłania łajki w kosmos.

Jestem w Miami, w mieście, które kojarzy się z wakacjami, z pięknymi plażami, z policjantami z Miami

no i zjazdą na deskorolce.

Ale Miami to także uniwersytet w Miami.

Uniwersytet, na który moje dobrze policzyłem, pracuje siedmiu noblistów, w tym nobliści z fizjologii i medycyny.

Roczny budżet wszystkich uczelni wyższych w Polsce i wszystkich instytutów badawczych to około 30 miliardów złotych.

Roczny budżet uniwersytetu w Miami jednego tylko uniwersytetu to około 20 miliardów złotych.

No dobra, ale to są tylko pieniądze, ktoś mógł powiedzieć, ale nie ma dzisiaj rozwoju, nauki bez pieniędzy.

I to inwestorów otwartych do ich wykładania tutaj w Miami jest bardzo, bardzo dużo.

Milionerów, których zasobność portfela pozwala im inwestować start-upy i podejmować bardzo duże ryzyko.

I to dlatego tych start-upów jest tutaj tak dużo.

Adam Kruszewski jest lekarzem, menadżerem branży medycznej. Jest prezesem firmy Orphinik, która wspiera najbardziej zaawansowane technologie medyczne.

Jesteśmy w laboratorium na Uniwersytecie w Miami, w instytucie, który zajmuje się naukami medycznymi.

To jest swoją drogą, zresztą są jedną z najsilniejszych stron tego uniwersytetu.

Ale to nie jest miejsce, tak jakbym powiedział, najbardziej intuicyjne do rozmowy dwóch Polaków.

Dlaczego jesteście w Miami? Co ty tutaj robisz?

Nasza firma patrzy na projekt na całym świecie i to był projekt, który nas zafascynował.

Projekt, który dotyczy u choroby rzadkiej, dotyczy choroby Birgela.

A także projekt, który jest związany z trapią genową, gdzie mam jeden z naszych uczorków, zespołu naukowego, Leszek Lisowski.

Jest jeden ze Światowych Gór, jeśli chodzi o trapię genową.

Adam, jak to się stało, że lekarz anestezjolog zamarzył w pewnym momencie o prowadzeniu biznesu medycznego,

odszedł od stołu operacyjnego i zaczął wspierać te stoły operacyjne o stronę biznesowej?

[Transcript] Nauka To Lubię / Jak Polacy z Miami wspierają światową medycynę - Orphinic Scientific

W życiu większe rzeczy zdarza się przez przypadek.

W moim przypadku to był wynik wypadku samochodowego, po którym byłem ponad rok w szpitalu. Gdy już nie mogłem prawieć swojego zawodu anestezjologa, postanowiłem zacząć pomagać biznesowi,

a że znałem się na medycynie, także jestem w biznesie medycznym.

Wiem, że prowadzisz przedsiębiorstwo w sektorze medycznym, które jest taką spółką portfelową, która gromadzi bardzo wiele pięknych inicjatyw medycznych.

Jakbyś tam krótko opowiedzi, czym się tak naprawdę zajmujesz?

Firma Orfinik jest tak jak powiedziałeś firmą, którą się nazywa firmą portfelową.

Jest taka firma, która pomaga naukowcom doprowadzić ich projekty do komercjalizacji.

I dajemy im dwie rzeczy, wspomagamy ich zarówno finansowo, obymiąc udział w ich firmach, jak i dajemy swoje know-how, właśnie jak zrobić ostatni etap, to znaczy badania kliniczne.

To wy wymyślcie terapię, ją sprawdzacie?

Czy szukacie na rynku ludzi z pomysłem na terapię i to sprawdzacie?

Znajdujemy firmy, które wymyślają tę terapię, które robią najpierw same coś, co jest w ich kompetencji,

a w pewnym momencie brakuje im dwóch rzeczy.

Brakuje im już kompetencji, a z drugiej strony brakuje im pieniędzy.

Bardzo dużo dobrych projektów, bardzo dużo nowych leków i terapii umarło z tego powodu, że nie było sponsorów tych projektów.

I to jest taka trochę tragedia tego świata, że być może byśmy byli jako ludzkość dużo dalej, tylko nie zostały te pomysły wsparte we właściwym czasie i umarły.

I jedna działalność, to jest twoja działalność biznesowo-naukowa,

ale druga dla mnie bardzo ważna to jest ta, dzięki której naukowcy Polacy z całego świata

mogą przyjechać do Polski i mogą w Polsce pracować, pokazujesz im, stwarzasz im warunki do takiej pracy.

Opowiedz dochodem.

To też jest taka nasza misja, zauważyliśmy, że jesteśmy firmą, która jest tak naprawdę tylko przypadkowo znalazła się w Polsce, ponieważ nie mamy żadnych środków trwałych, mamy tylko wiedzę.

I dlatego operujemy...

Mówisz o swojej firmie?

Mówię o firmie?

Tak, mówię o firmie Orphini, która jest firmą wiedzy.

Mówię o firmie Orphini, która jest firmą, która tak naprawdę...

Nie ma jednego miejsca na świecie, tylko pokrywa cały świat.

Jesteśmy firmą niezwiązani z miejscem

i jesteśmy firmą, która jest niezwiązana z żadnymi aktywami trwałych.

Tworzymy wiedzę.

Staramy się tworzyć firmę, która da im robić rzeczy fantastyczne, nie gorsze niż gigantą światowym

i spełniać się pracując dla firm Polski.

Mogę powiedzieć, to jest taka platforma, na którą zapraszasz naukowców,

[Transcript] Nauka To Lubię / Jak Polacy z Miami wspierają światową medycynę - Orphinic Scientific

Polaków pracujących w zasadzie niezależnie od tego, gdzie?
Mamy takie w firmie dwa poziome personelu.
Jesteśmy w kilku takimi ludźmi z ćwierćwieczem doświadczenia
i udowodnionych sukcesów biznesowych i naukowych.
Ale zapraszamy, jesteśmy tego wręcz religijnie przywiązani,
zapraszamy młodych ludzi potopowych uczelnie światowych.
Mówimy, hej niekoniecznie byście pracować w Google czy w Modernie.
Możecie pracować w firmie, która ma polskie korzenie
i stworzymy dla was warunki, gdzie oni się robili absolutnie kosmiczne rzeczy.
Jeżeli porównujesz terapię genowe do lotów w kosmos,
to na którym jesteście teraz etapie?
Lotu gagarina, lądowania na księżycu
czy budowania bazy na Marsie?
Myślę, że jeżeli chodzi o terapię genowe,
to jesteście nawet na etapie wysyłania łajki w kosmos.
Także jesteście jeszcze na bardzo, bardzo wstępnym etapie,
ale chciałbym ci powiedzieć, że na świecie dzieje się tyle różnych rzeczy,
o których nie mam zwykle ludzi,
nawet PIA, który się tym zajmuje na co dzień,
do czynienia codziennie tworzą się nowe pomysły
i to na pewno zawocuje w najbliższych kilku latach
jakimiś takimi przełomami koperem migańskim.
Co jest największym ryzykiem dzisiaj twojego biznesu?
Zanim przeprowadzamy tą rozmowę przed kamerami,
mówiłeś mi, że tak naprawdę jesteś w nim sam.
Nie korzystasz za plecę żadnych gigantów technologicznych,
podmiotów, które dzisiaj rządzą światem technologii,
to jest największe ryzyko dzisiaj.
Jest takie pojęcie, samodność przedsiębiorcy
i to czuję na co dzień.
Dlatego, że jak powiedziałaś, nie mamy ze sobą Microsoftu,
General Motors ani Pfizera.
Robimy to w oparciu o własne pieniądze
i pieniądze naszych znajomych i pieniądze inwestorów.
Bardzo wiele start-upów umiera,
zanim dotrzą do tego księżycy
czy tak może w tej chwili, można powiedzieć,
zanim dotrzą do Marsa.
Tak że Elon Musk wysyłając swoich ludzi na Marsa w tej chwili
mówi, że prawdopodobnie nie wróci.
Powiedziałeś przed nagraniem coś takiego,
że to nie jest praca od ósmej do szesnastej,
to nie jest praca na osiem godzin w ciągu dnia,

[Transcript] Nauka To Lubie / Jak Polacy z Miami wspierają światową medycynę - Orphinic Scientific

tylko ty budzisz się z pewnymi myślami
i idziesz spać z pewnymi myślami dotyczącymi
tego, czym się zajmujesz.
Dlatego, że tak jak mały chłopiec chcesz przesunąć coś do przodu,
dlatego, że uczestniczysz w prawdziwej rewolucji?
To jest prawda, ale jest to prawda,
co mu zespole, z którym pracuje.
Jesteśmy wszyscy fascynatami.
Wszyscy mamy taką misję, że robimy dobre rzeczy.
To nie jest tak, że robimy to tylko dlatego,
żeby złotówkę zamienić na trzy złote,
ale mamy taką nadzieję, że niesiemy dobro dla...
Jako by to ofemistycznie nie zabrzmiało,
że niesiemy jakieś dobro dla ludzkości.
Jak kiedyś w przyszłości staniemy przed świętym Piotrem,
to będziemy mogli powiedzieć, że zrobiliśmy coś dla innych ludzi.
Nauka to lubie, nie tylko na Facebooku i YouTube.
Zapraszamy was na naukatolubiek.pl, gdzie znajdziecie specjalną sekcję
o współczesnych superbohaterach.